

Sygn. akt I C 1162/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Winnicka - Pyrgiel

Protokolant: Małgorzata Małecka

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa U. D.

przeciwko J. D.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powoda Gminy M. G.

o eksmisję

I. nakazuje pozwanemu J. D., aby opuścił i opróżnił lokal mieszkalny nr (...) położony w G. przy (...) z powodu stosowania przemocy w rodzinie oraz wykraczania przez pozwanego uporczywie przeciwko porządkowi domowemu:

II. ustala, iż pozwanemu nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego;

III. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami procesu.

SSR Beata Winnicka - Pyrgiel

UZASADNIENIE

Powódka U. D. wniosła o nakazanie pozwanemu J. D. opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...) oraz o zasądzenie kwoty 2400 zł z odsetkami ustawowymi sierpnia 2015 r. do sierpnia 2017 r. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż pozwany, który jest jej synem nadużywa alkoholu, przewraca się, niszczy rzeczy w jej mieszkaniu, jest agresywny, popycha powódkę, wyzywa. Powódka ma 81 lat, czuje się zagrożona. Pozwany waży 150 kg. Powódka obawia się, że pozwany upadając może ją przydusić. Dodatkowo pozwany kradnie jej pieniądze.

Na rozprawie w dniu 24.05.2018 r. powódka za zgodą pozwanego cofnęła żądanie zapłaty. Wobec czego w tym zakresie Sąd umorzył postępowanie.

Powódka wskazała, iż pozwany wykracza przeciwko porządkowi domowemu, stosuje przemoc, czyniąc niemożliwym wspólne zamieszkiwanie.

Pozwany na rozprawie wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że ostatni raz pił alkohol 25 kwietnia 2018 r.

Interwenient uboczny po stronie powodowej Gmina M. G., w wypadku orzeczenia eksmisji, wniosła o nieprzyznanie pozwanemu uprawnienia do lokalu socjalnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Lokal mieszkalny nr (...), położony przy ulicy (...) w G. stanowi własność powódki U. D. /okoliczność bezsporna/.

Pozwany J. D. jest synem powódki ma 49 lat, zamieszkuje w ww. mieszkaniu od urodzenia. Pozwany czasami pracuje dorywczo, ale nie płaci za zamieszkiwanie. Pieniądze przeznaczają na alkohol. Pozwany nadużywa alkoholu od 16 -tu lat. Jest agresywny. Powódka nie czuje się bezpiecznie w swoim domu. Pozwany pod wpływem alkoholu popycha matkę powodując u niej urazy i zasinienia. Pozwany niszczy mienie powódki znajdujące się w mieszkaniu. Kradnie jej pieniądze, żeby mieć na alkohol. Taka sytuacja trwa od bardzo wielu lat. Pozwany był na leczeniu odwykowym trzykrotnie, ale bezskutecznie. Pozwany nie jest nigdzie zatrudniony, bo nie chce. Czasami dorobi coś na swoje potrzeby. Pozwany jak pracował, a było to w zasadzie 8 lat temu - to dokładał się do wydatków na mieszkanie. Później pozwany jeszcze niecały rok pracował w T., wówczas też się dokładał. Obecnie pomimo wezwań powódki pozwany nie uiszcza należności za zamieszkiwanie. Powódka w obawie o swoje życie, z uwagi na agresywne zachowanie pozwanego, wzywała na interwencje policję. Policja zawoziła pozwanego na izbę wytrzeźwień. W trakcie jednej z interwencji urazu kręgosłupa doznał policjant /dowód: raporty z interwencji policji k.42-43, zeznania świadków: A. L. k.52, B. J. k.52, przesłuchanie powódki w charakterze strony k.53, przesłuchanie pozwanego k.54/.

Powódka ma 81 lat jest wdową. Utrzymuje się z renty po mężu 1979 zł otrzymuje także z ZUS kwotę 200 zł tytułem zasiłku pielęgnacyjnego/dowód: przesłuchanie powódki w charakterze strony k.53 w zw. z oświadczeniem majątkowym /.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktycznych Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków i stron oraz informacji dotyczących interwencji w mieszkaniu powódki. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków i powódki, albowiem wzajemnie się uzupełniały. Pozwany natomiast wskazywał, iż nieprawdą jest, że jak ma pieniądze to codziennie pije. Twierdzeniom pozwanego Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach, a więc co do leczenia odwykowego i interwencji policji.

W niniejszej sprawie powódka wniosła o nakazanie pozwanemu opuszczenia i opróżnienia lokalu, z uwagi na niemożność wspólnego z nim zamieszkiwania, ze względu na agresywne zachowanie pozwanego i jego alkoholizm. Zdaniem powódki zachowanie pozwanego powoduje, że cały czas boi się o siebie bądź swoje mienie. Na dowód, czego powódka wskazała na interwencje policji, gdy pozwany demolował mieszkanie. W czasie jednej z nich doszło nawet do urazu kręgosłupa policjanta. Tak, więc nieprzesadzone są obawy powódki o to, że pozwany już samym popchnięciem, z uwagi na swoją masę może spowodować uszkodzenia jej ciała bądź poważniejsze konsekwencje. Zresztą córka powódki zeznała, iż widziała matkę posiniaczoną, po takim popchnięciu przez pozwanego.

Powódka U. D. jest właścicielką spornego lokalu, a pozwany jej synem, który zamieszkuje z nią od urodzenia. Dlatego przyjąć należało, że powódka użyczyła pozwanemu przedmiotowy lokal, jako członkowi rodziny.

Pozwany będąc synem powódki, z uwagi na jej podeszły wiek, nie tylko, że nie pomaga matce, ale również zachowuje się w sposób, który czyni niemożliwym wspólne z nim zamieszkiwanie. Dlatego też, w ocenie Sądu powódka korzystając z regulacji art. 13 ust. 2 z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 - zwanej dalej ustawą) zasadnie wystąpiła z nin. żądaniem.

Zgodnie z powołanym przepisem współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji (...) współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że pozwany pod wpływem alkoholu demoluje mieszkanie powódki oraz zagraża jej życiu i zdrowiu. W żadnym zakresie nie pokrywa kosztów zamieszkiwania.

W ocenie Sądu ujawnione w sprawie dowody przekonały o tym, że powódka miała uzasadnione podstawy by domagać się eksmisji pozwanego.

Przesłanką żądania eksmisji współlokatora jest rażąco naganne postępowanie, które uniemożliwia wspólne z nimi zamieszkiwanie (art. 13 ust. 2 ustawy). Ustawa nie definiuje pojęcia naganego zachowania, niemniej jednak nie ma wątpliwości, że by postępowanie za takie mogło zostać uznane musi być częste, wielokrotnie powtarzające się, o dużym nasileniu złej woli. Zachowaniem nagannym jest takie, które wykracza poza ramy postępowania określone zwyczajami, dobrymi obyczajami i zasadami opartymi na korzystaniu z lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem. Nie ma przecież wątpliwości, że wspólne zamieszkiwanie w jednym lokalu rodzi po stronie współlokatora - niezależnie od posiadanego tytułu - określone obowiązki stosowania się do norm ogólnie nazywanych normami porządku domowego. Poza tym by żądanie eksmisji mogło zostać uznane za zasadne, to zachowanie pozwanego musi też mieć realnie uciążliwy wpływ na zamieszkiwanie innych lokatorów, przy czym oceniając tą przesłankę należy uwzględnić okoliczności danego przypadku. Konkretne zachowanie podejmowane przeciwko osobie młodej i zdrowej, która może skutecznie na nie zareagować i niemu przeciwdziałać, nie musi być zakwalifikowane, jako uciążliwe, w sytuacji, gdy takie samo postępowanie wobec osoby schorowanej, w podeszłym wieku, przemęczonej i bezsilnej uznane już będzie właśnie, jako uniemożliwiające wspólne zamieszkiwanie.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w ocenie Sądu, ujawniło okoliczności uzasadniające przyjęcie, że pozwany zachowywał się w sposób opisany w art. 13 ust.2 ustawy.

Jak wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz powódki, pozwany jest osobą uzależnioną od alkoholu. Spożywa go nagminnie, wówczas jest agresywny, demoluje mieszkanie, narusza nietykalność cielesną powódki.

Powyższe okoliczności potwierdzone zostały również dokumentacją nadesłaną przez policję.

Podkreślić należy również to, że powódka jest osobą w podeszłym wieku, zupełnie, więc bezradną wobec zachowania pozwanego. Powódka potrzebuje spokoju i ciszy, warunków do tego by wypocząć, wyspać się, a nie ciągle obawiać się zachowania pozwanego po spożyciu alkoholu. Tymczasem zamieszkując z pozwanym narażona jest na powtarzające się awantury i agresję z jego strony. Sytuacji powyższej nie zmieniły podejmowane interwencje policji.

Dlatego też Sąd uznał, że trwające już od kilkunastu lat zachowanie pozwanego w lokalu powódki uzasadnia żądanie orzeczenia eksmisji. Regularne spożywanie alkoholu, wywoływane pod jego wpływem awantury połączone nawet z popychaniami, uznać należy, jako zachowanie naganne. Natomiast niezmiennność tej sytuacji od kilkunastu lat, jej powtarzalność mimo wyrażanej przez powódkę dezaprobaty i podejmowanych interwencji policji, przy uwzględnieniu wieku powódki, która potrzebuje ciszy i poczucia bezpieczeństwa, oraz pewności, że jej prawo do spokojnego zamieszkiwania nie zostanie nagle zakłócone poprzez zachowanie pozwanego, któremu nie będzie w stanie ani się przeciwstawić ani tym bardziej zapobiec powoduje, że dalsze zamieszkiwanie powódki i pozwanego, z uwagi na jego zachowanie jest niemożliwe.

Dlatego też Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku i nakazał pozwanemu opuszczenie i opróżnienie lokalu. Z uwagi na okoliczności, które powódka powoływała, jako zasadniczą podstawę żądania uznać należało, że obowiązek opuszczenia i opróżnienia lokalu wynikał z art. 13 ust. 2 ustaw.

Niezależnie jednak od podstawy orzeczenia o opuszczeniu i opróżnieniu przez pozwanego lokalu, orzec należało o uprawnieniu lub braku uprawnienia pozwanych do otrzymania lokalu socjalnego.

Zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 powołanej powyżej ustawy w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka, bowiem o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Z ustalonych w sprawie faktów wynikało, że pozwany nie pracuje, jest osobą zdrową.

Jak stanowi art. 14 ust. 5 cyt. ww. ustawy, sąd nawet w sytuacji istnienia okoliczności uzasadniających przyznanie lokalu socjalnego, może orzec o braku uprawnienia do otrzymania takiego lokalu, wobec osób, co, do których orzeczono eksmisję, jeśli podstawę nakazania opróżnienia lokalu stanowi art. 13 ustawy. Regulacja powyższa wynika z celu i funkcji art. 13 ust. 2 ustawy, czyli zapewnienia szybkiej i skutecznej możliwości pozbawienia prawa do korzystania z lokalu przez współlokatora, który wbrew zasadom współżycia społecznego, uniemożliwia współzamieszkiwanie. Właśnie po to by usprawnić wykonywanie eksmisji osób rażąco naruszających porządek prawny i doprowadzić do szybkiego usunięcia lokatora uniemożliwiającego spokojne mieszkanie innym lokatorom, nawet wtedy gdyby należał on do jednej z podlegających szczególnej ochronie kategorii osób, prawa do lokalu socjalnego można mu nie przyznać.

W ocenie Sądu jedynie, więc wyjątkowo, z uwagi na stan zdrowia czy skrajnie trudną sytuację majątkową, możliwe jest przyznanie lokalu socjalnego eksmitowanym z uwagi na rażąco naganne zachowanie. W przeciwnym razie, jak wskazują na to realia nin. sprawy dochodziłoby do sytuacji premiowania pozwanego względem powódki, która realizację uprawnienia do usunięcia z lokalu uciążliwego lokatora podjąć mogłaby dopiero wówczas, gdy pozwany otrzymałby ofertę przeniesienia się do innego lokalu.

Poza tym należy zauważyć, iż pozwany jest osobą w sile wieku, nie ma żadnych schorzeń, a to, że nie pracuje stanowi jego wybór.

Dlatego też Sąd nie znajdując podstaw do uznania sytuacji pozwanego, jako wyjątkowej, mając na uwadze art. 14 ust. 5 ustawy, orzekł o braku uprawnienia pozwanego do otrzymania lokalu socjalnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., z uwagi na brak wykazania dochodów.